



25.06.2019  
3.2.0/22685



00000125179

# ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

JERZY BAŃKA

WICEPREZES

Warszawa, dnia 25 czerwca 2019 r.

Pan  
Stanisław Gogacz  
Przewodniczący  
Senackiej Komisji Ustawodawczej

dot. druku senackiego nr 1196

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w związku z przekazaniem do Senatu ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w załączeniu uprzejmie przekazuję stanowisko Związku Banków Polskich do nowelizacji.

Zdaniem Związku Banków Polskich sama inicjatywa zmian w procedurze cywilnej zasługuje na aprobatę, jednakże przyjęty kierunek zmian wymaga odpowiedniego przeorganizowania, biorąc pod uwagę potrzebę usprawnienia obrotu prawnego i gospodarczego. W ustawie nie zachowano właściwych proporcji w relacjach między wierzycielem a dłużnikiem – niektóre z zaproponowanych zmian, w szczególności dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego czy zasad doręczenia pism procesowych konsekwentnie prowadzą do osłabienia pozycji wierzyciela na skalę niespotykaną w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, stawiając wierzycieli w gorszej pozycji konkurencyjnej względem wierzycieli w innych państwach członkowskich, co narusza traktatowe reguły konkurencji.

Zasadnicze uwagi sektora bankowego dotyczą zmian w zakresie zasad doręczenia pism procesowych i prowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego

Wyrażam nadzieję, że przedstawione stanowisko zostanie wzięte pod uwagę i przyczyni się do wypracowania jak najlepszych rozwiązań.

*Z wyrazami szacunku  
Jerzy Bańka.*

Załącznik: Uwagi Związku Banków Polskich do ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

**Uwagi Związku Banków Polskich do ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r.  
o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw**

**1. art. 37<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. (art. 1 pkt 11 nowelizacji)**

Nowelizacja przewiduje wprowadzenie zmian w zakresie właściwości miejscowej sądów. W świetle proponowanego przepisu, czyli art. 37<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. powództwo o roszczenie z czynności bankowych przeciwko bankowi, innej jednostce organizacyjnej uprawnionej do wykonywania czynności bankowych lub ich następcom prawnym wytoczyć można przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda. Rozwiązanie to ma znaleźć zastosowanie także do powództwa przeciwko bankowi hipotecznemu lub jego następcom prawnym o roszczenia z czynności banku hipotecznego (§ 2).

Uzasadniając wprowadzenie powyższych zmian, wskazuje się, że wynikają one z daleko posuniętej centralizacji handlu i wszelkiego rodzaju usług oraz uprzywilejowania przedsiębiorców na podstawie obowiązujących przepisów w stosunku do ich kontrahentów będących konsumentami.

Przyjęty art. 37<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. przyznaje uprawnienie do wytaczania powództw na podstawie przepisów o właściwości przemiennej wszystkim podmiotom korzystającym z czynności bankowych, a nie jedynie konsumentom. Stosowanie powyższej zasady także w obrocie profesjonalnym jest niezrozumiałe i nie zasługuje na aprobatę. Zdaniem Związku Banków Polskich tak daleko idące odstępstwo od zasady równości stron w procesie cywilnym może uzasadniać jedynie szczególny status konsumenta – przyznanie takich samych uprawnień profesjonalnym uczestnikom obrotu jest nieuzasadnione, w szczególności w sytuacji, gdy klientami banków są duże podmioty gospodarcze. Co więcej, jeżeli analizowany przepis wejdzie w życie, to przedsiębiorcy pozywający bank będą bardziej uprzywilejowani w zakresie wyboru właściwości miejscowej sądu niż niektórzy konsumenci pozywający innych przedsiębiorców – takie rozwiązanie zdecydowanie nie zasługuje na aprobatę.

Wspominając o sytuacji wszystkich konsumentów mogących być powodami w sprawach cywilnych, nie sposób nie zauważyć, że ustawa przewiduje preferencyjne traktowanie jedynie osób dochodzących roszczeń z czynności bankowych. Z dobrodziejstwa właściwości przemiennej nie będą mogli jednak skorzystać konsumenci pozywający np. firmy pożyczkowe czy deweloperów. W związku z tym, nowelizację przepisów w tym zakresie należy ocenić jako sprzeczną z konstytucyjną zasadą równości, gdyż proponowane przepisy będą skutkować daleko idącym dyskryminowaniem niektórych konsumentów i mogą budzić po ich stronie uzasadnione poczucie niesprawiedliwości.

Niezależnie od powyższego, trzeba zauważyć, że z uwagi na szeroki zakres przepisów dotyczących właściwości przemiennej, nie jest możliwe wskazanie roszczenia, które nie mogłoby zostać oparte na innej podstawie przepisów o właściwości przemiennej, w szczególności art. 34-35 k.p.c. Oznacza to, że projektowany art. 37<sup>2</sup> k.p.c. może nie znaleźć praktycznego zastosowania, gdyż właściwą podstawę prawną do wytoczenia powództwa przeciwko bankowi według właściwości przemiennej stanowią wcześniejsze przepisy tego oddziału.

Ponadto, cel polegający na ochronie konsumentów został już osiągnięty na podstawie § 2 dodanego do art. 31 k.p.c., zgodnie z którym przepisów oddziału o właściwości przemiennej nie stosuje się w sprawach przeciwko konsumentom.

**Podsumowując, Związek Banków Polskich wnosi o przyjęcie poprawki eliminującej omawianą zmianę, ewentualnie o jednoznaczne przesądzenie, że art. 37<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. dotyczy wyłącznie powództw wytaczanych przez konsumentów, a nie profesjonalnych uczestników rynku. Pożądaną zmianą jest również wprowadzenie rzeczywistych prokonsumenckich uproszczeń w dochodzeniu roszczeń i rozszerzenie możliwości**

skorzystania z właściwości przemiennej także przez innych konsumentów, nie tylko klientów banków.

**2. art. 139<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (art. 1 pkt 45 nowelizacji) oraz art. 41 ustawy o kosztach komorniczych (art. 7 pkt 4 nowelizacji) oraz art. 3a i 3b ustawy o komornikach sądowych (art. 8 pkt 2 nowelizacji)**

Związek Banków Polskich zdecydowanie negatywnie ocenia zmianę zasad doręczania pism w przypadku, gdy pozwany pomimo powtórnego zawiadomienia w trybie art. 139 § 1 k.p.c. nie odebrał pozwu lub innego pisma procesowego wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw. W takiej sytuacji, przewodniczący ma zobowiązać powoda do doręczenia pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika.

Tryb doręczenia pism przez komornika został doprecyzowany w toku sejmowych prac nad nowelizacją. W dodanym art. 3a ustawy o komornikach sądowych wskazano, że doręczenia w przypadku nieodebrania pisma procesowego przez pozwanego w trybie art. 139<sup>1</sup> § 1 k.p.c. będzie dokonywać komornik w terminie 14 dni. W świetle art. 3a ust. 2 i 3, jeżeli próba doręczenia okaże się bezskuteczna, a zgodnie z ustaleniami komornika adresat będzie zamieszkiwać pod podanym adresem, w oddawczej skrzynce pocztowej adresata komornik ma umieścić zawiadomienie o podjętej próbie doręczenia wraz z m.in. pouczeniem, że należy je odebrać w terminie 14 dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu terminu do odbioru pisma, pismo będzie uważane za doręczone w ostatnim dniu tego terminu, a komornik zwróci pismo podmiotowi zlecającemu doręczenie informując go o dokonanych ustaleniach oraz o dacie doręczenia. Natomiast jeżeli próba doręczenia okaże się bezskuteczna, a zgodnie z ustaleniami komornika adresat ma nie zamieszkiwać pod wskazanym adresem lub gdy komornikowi mimo podjęcia wymaganych czynności nie udało się ustalić, czy adresat zamieszkuje pod wskazanym adresem, komornik zwróci pismo podmiotowi zlecającemu doręczenie, informując go o dokonanych ustaleniach. W przypadku zwrotu przez komornika pisma, podmiot zlecający może wystąpić do tego komornika z wnioskiem o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata. W tym celu komornik może żądać niezbędnych informacji od organów rentowych, podatkowych, banków i skok-ów.

Należy zauważyć, że przyjęcie powyższego rozwiązania z całą pewnością negatywnie odbije się na sprawności przebiegu procesu i funkcjonowania sądów – w szczególności znacząco przyczyni się do wydłużenia, a nawet sparaliżowania wielu procesów sądowych, co stoi w sprzeczności z założeniami tej nowelizacji. Wprowadzenie tak skomplikowanego mechanizmu doręczenia pism będzie bowiem oznaczać wydłużenie postępowań przynajmniej o czas potrzebny na wymianę korespondencji pomiędzy sądem, powodem a komornikiem. Co więcej, dokonanie przez komornika szeregu czynności wymaganych ustawą oraz wspomniana wymiana korespondencji może wręcz uniemożliwić dochowanie przez powoda dwumiesięcznego terminu na złożenie do akt potwierdzenia doręczenia pisma, zgodnie z przyjętym art. 139<sup>1</sup> § 2 k.p.c.

Ponadto, w świetle uchwalonych przez Sejm przepisów ustawy o kosztach komorniczych, opłata za doręczenie przez komornika pisma na jeden adres ma wynosić 60 zł, a za podjęcie czynności zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata – 40 zł. Koszty doręczenia pism, a także czas potrzebny na przeprowadzenie procedury z tym związanej jest nieproporcjonalny i zdecydowanie pogorszy sytuację prawną wierzycieli, zwłaszcza wierzycieli masowych.

Trzeba również wskazać, że w ślad za uchwaleniem skomplikowanych i nadmiernie uciążliwych zasad doręczenia pism, wprowadzono możliwość kierowania przez komorników zapytań do podmiotów, o których mowa w art. 761 § 1<sup>1</sup> pkt 3-6 k.p.c. (w tym banków) w celu poszukiwania informacji o adresie zamieszkania pozwanego. Zdaniem Związku Banków

Polskich wprowadzanie wyjątków dla obowiązku zachowania tajemnicy bankowej powinno być poparte jedynie wyjątkową sytuacją, której nie stanowi jednak zmiana zasad doręczenia pism procesowych i rezygnacja z fikcji doręczenia. Co więcej, w przypadku gdy to bank będzie powodem w sprawie, a pozwany nie posiada innych rachunków bankowych, poszukiwanie jego danych adresowych poprzez kierowanie zapytań do banków nie będzie rozwiązaniem skutecznym.

**Podsumowując, Związek Banków Polskich wskazuje na konieczność wyeliminowania całości zmian związanych z doręczeniem pism procesowych, ewentualnie o przyjęcie poprawki upraszczającej zasady doręczenia pism. Wskazać chociażby należy, że poprawka zgłoszona przez Ministerstwo Sprawiedliwości w toku prac sejmowej podkomisji nie zawierała tak rozbudowanej procedury doręczenia pism (poprawka nr 27 zgłoszona podczas posiedzenia podkomisji w dniu 14 marca 2019 r.). Ostatecznie uchwalone przez Sejm przepisy w brzmieniu przytoczonym powyżej nadal stanowią istotne zagrożenie sparaliżowania procesów sądowych i jednocześnie szansę dla nieuczciwych dłużników na uniknięcie obowiązku spłaty zobowiązań.**

### **3. art. 205<sup>4</sup> i 205<sup>5</sup> k.p.c. (art. 1 pkt 71 nowelizacji)**

Nowelizacja przewiduje wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego rozdziału „Organizacja postępowania”, a wraz z nim instytucji posiedzenia przygotowawczego. Przeprowadzenie postępowania ma być obowiązkowe, z wyjątkiem sytuacji, kiedy okoliczności sprawy będą wskazywać, że przeprowadzenie posiedzenia nie przyczyni do sprawniejszego rozpoznania sprawy - wtedy przewodniczący może od razu nadać jej właściwy bieg, w szczególności skierować ją do rozpoznania, także na rozprawie. Zawarte w tym przepisie przesłanki niewyznaczania posiedzenia przygotowawczego są bardzo niejasne, co może rodzić ryzyko istotnych rozbieżności w praktyce poszczególnych sądów.

Ponadto, zgodnie z przyjętym art. 205<sup>5</sup> k.p.c., jeżeli powód bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie przygotowawcze, sąd umorzy postępowanie, rozstrzygając o kosztach jak przy cofnięciu pozwu, chyba że sprzeciwi się temu obecny na posiedzeniu pozwany. Powód będzie mógł usprawiedliwić swoje niestawiennictwo, co będzie skutkowało uchynieniem postanowienia przez sąd i nadaniem sprawie właściwego biegu, **jednakże nie będzie to miało zastosowania w przypadku kolejnego niestawiennictwa powoda. Należy wskazać, że obarczenie niestawiennictwa powoda na posiedzeniu przygotowawczym (mającego służyć jedynie usprawnieniu przebiegu procesu, które w wielu przypadkach z racji decyzji przewodniczącego może zostać pominięte) sankcją umorzenia postępowania jest zdecydowanie zbyt daleko idącym rozwiązaniem. Ponadto, za rażąco niesprawiedliwe należy uznać procedowanie przepisów, które będą stawać w uprzywilejowanej sytuacji pozwanego, gdyż nie przewiduje się tak negatywnych skutków związanych z jego niestawiennictwem na tym posiedzeniu.**

Z uwagi na powyższe, Związek Banków Polskich podaje pod rozwagę rezygnację z sankcji umorzenia postępowania w przypadku niestawiennictwa powoda na posiedzeniu przygotowawczym. Ewentualnie, innym rozwiązaniem mogącym zrównoważyć sytuację stron może być wprowadzenie odpowiednich sankcji również dla pozwanego - w sytuacji gdy on nie stawia się na posiedzeniu przygotowawczym i nie usprawiedliwi swojej nieobecności - jednakże dalej idących niż określone w 205<sup>5</sup> § 5 k.p.c. (co do zasady sporządzenie planu rozprawy bez udziału powoda), czyli na przykład ograniczających możliwość składania dalszych wniosków dowodowych lub o skutkach podobnych do wyroku zaocznego. Priorytetem powinno być zapewnienie równego traktowania stron i wprowadzenie równoważnych sankcji za takie samo zachowanie którejkolwiek ze stron procesu.

Rozważanie wymaga także doprecyzowanie przepisu dotyczącego zasad kierowania spraw na posiedzenie przygotowawcze lub od razu na rozprawę, tak aby ograniczyć mogącą powstać rozbieżność w praktyce.

#### 4. Uchylenie art. 485 § 3 k.p.c. (art. 1 pkt 176 pkt c nowelizacji).

Związek Banków Polskich pragnie wyrazić negatywne stanowisko w sprawie przyjętej przez Sejm zmiany legislacyjnej, polegającej na uchyleniu art. 485 § 3 k.p.c. z obowiązującego porządku prawnego w zakresie postępowań dotyczących sporów pomiędzy bankiem a innym przedsiębiorcą. Przedmiotowy przepis stanowi obecnie, że sąd może wydać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty.

Należy zauważyć, że w dniu 28 listopada 2018 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał postanowienie, w którym odpowiedział na pytania sądu polskiego, czy przepisy dyrektyw 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG stoją na przeszkodzie w dochodzeniu przez bank (kredytodawcę) przeciwko konsumentowi (kredytobiorcy) roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty, w ramach postępowania nakazowego, określonego przepisami art. 485 § 3 k.p.c. i nast. TSUE stwierdził, że artykuł 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG i art. 10 dyrektywy 2008/48/WE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwiają się one przepisom krajowym pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych jako elemencie świadczącym o istnieniu wiarygodności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego, w wypadku gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy oraz do sprawdzenia, czy zawarto w niej informacje, o których mowa w tym art. 10, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw przysługujących konsumentowi na mocy tych dyrektyw.

Zdaniem Związku Banków Polskich w świetle przytoczonego postanowienia, zniesienie możliwości wydania nakazu zapłaty na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych powinna obejmować swym zakresem jedynie spory pomiędzy bankiem a konsumentem. **A contrario, oznacza to, że banki nadal powinny być uprawnione do dochodzenia roszczeń od profesjonalnych uczestników rynku w postępowaniu nakazowym, w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych.**

Analizując zasadność dalszego obowiązywania art. 485 § 3 k.p.c. na potrzeby rozstrzygnięcia sporów pomiędzy bankami a profesjonalnymi uczestnikami rynku, trzeba wskazać na cele postępowania nakazowego, które koncentrują się wokół uproszczenia postępowania cywilnego. Osiągnięcie tego stanu rzeczy jest możliwe, gdyż żądanie pozwu może być udowodnione dokumentami o szczególnym znaczeniu - których prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości. Należy wskazać, że szczególny status wyciągu z ksiąg bankowych wynika nie z samego art. 485 § 3 k.p.c., ale z art. 95 Prawa bankowego. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Pozbawienie ich statusu dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym nie jest sprzeczne z zaliczeniem ich do kategorii szczególnych dokumentów mogących stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty – obok dokumentów urzędowych, podobnie jak innego rodzaju dokumenty (weksel, czek, warrant czy rewers).

Choć jak wynika z uzasadnienia do projektu, inspiracją do ujęcia przedmiotowej zmiany w projekcie nowelizacji przepisów postępowania cywilnego było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 roku w sprawie P 45/12, to argumentacja wskazująca na podobieństwo do BTE jest absolutnie chybiona. Podstawą do wystawienia BTE było oświadczenie o poddaniu się egzekucji, która umożliwiła wystawionemu BTE nadanie klauzuli wykonalności, tymczasem dochodzenie roszczenia w postępowaniu nakazowym na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych jest postępowaniem sądowym, w którym sąd merytorycznie ocenia przedłożone wyciągi z ksiąg jako podstawę do wydania nakazu zapłaty.

Należy jednoznacznie nadmienić, że wyciąg z ksiąg bankowych jest dokumentem, którego treść - podobnie jak weksła, czeku, warrantu, rewersu czy też dowodu spełnienia wzajemnego świadczenia niepieniężnego, dowodu doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku w przypadku dochodzenia roszczeń na podstawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - została uznana przez ustawodawcę jako nienasuująca wątpliwości.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wspomnianym wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie P 45/12 – „szczególna rola banków w gospodarce rynkowej oraz ich odpowiedzialność za pieniądze powierzone im przez deponentów mogą uzasadniać, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wyposażenie banków w instrumenty prawne ułatwiające dochodzenie należności od klientów. Nie mogą być to jednak instrumenty tak dolegliwe dla klientów (dłużników) jak b.t.e.” Podążając za rozważaniami Trybunału Konstytucyjnego, takim instrumentem może być nakaz zapłaty, będący orzeczeniem sądu, od którego pozwanemu przysługuje wniesienie zarzutów. Nie można zatem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego czytać wybiórczo, nie zauważając tych fragmentów wyroku, w których jednoznacznie dostrzeżono potrzebę ułatwień w dochodzeniu wierzytelności.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami postępowania cywilnego, w przypadku wydania nakazu zapłaty, pozwanemu przysługuje uprawnienie do wniesienia zarzutów w ciągu 2 tygodni od dnia doręczenia (art. 491 § 1 k.p.c.; taki sam termin przewiduje projektowany art. 479<sup>102</sup> § 1 k.p.c.). Stronie pozwanej przysługują zatem środki obrony w przypadku niezgadzania się z wydanym nakazem. Ponadto, sąd może wydać nakaz zapłaty na podstawie wyciągu ksiąg bankowych (w przypadku innych podstaw do wydania nakazu zapłaty kodeks postępowania cywilnego mówi, że „sąd wydaje nakaz zapłaty” – art. 485 § 1 i 2). Obowiązująca konstrukcja przepisu stanowi dodatkowe zabezpieczenie dla pozwanych przed automatyzmem wydawania takich orzeczeń przez sądy. Możliwość wniesienia zarzutów i uprawnienie, a nie obowiązek sądu do wydania nakazu zapłaty, należy zatem uznać za wystarczającą gwarancję dla przedsiębiorców, wobec których możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie nakazu zapłaty wydanego zgodnie z obowiązującym art. 485 § 3 k.p.c. nie powinna być zniesiona. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że przedsiębiorcy najczęściej są reprezentowani w sporach sądowych przez profesjonalnych pełnomocników procesowych.

Należy także podkreślić, że w postępowaniu nakazowym, rozpoznawane sprawy mają charakter niesporny, co wpływa na sprawność postępowania. Utrzymanie zatem w porządku prawnym w ograniczonym zakresie obowiązywania art. 485 § 3 k.p.c. jest w interesie całego społeczeństwa, oczekującego sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

W związku z powyższym, proponuje się uchwalenie poprawki o treści: „**§ 3 otrzymuje następujące brzmienie: „dodaje się § 3<sup>1</sup>: § 3 nie stosuje się w sprawach, w których konsument jest stroną pozwaną”.**

Jednocześnie Związek Banków Polskich wnosi o rezygnację z art. 11 ust. 2 nowelizacji, będącego przepisem o charakterze przejściowym, określającym zasady stosowania art. 485 § 3 k.p.c. **Sprawy te, po wejściu w życie nowelizacji, powinny podlegać regulacji wspólnej dla wszystkich postępowań nakazowych.**

## **5. Zmiany w zasadach prowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego – art. 505<sup>33</sup> i art. 505<sup>36-37</sup> k.p.c. (art. 1 pkt 201 i 202 nowelizacji)**

Uchwalona przez Sejm ustawa przewiduje przeorganizowanie zasad prowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego (EPU). Zmiany, które budzą poważne zaniepokojenie sektora bankowego, to przede wszystkim zasady umarzania postępowania sądowego i ponoszonych w związku z tym kosztów sądowych (art. 505<sup>33</sup>, art. 505<sup>36</sup> i art. 505<sup>37</sup> k.p.c.). Przyjęte zmiany EPU według Związku Banków Polskich **dyskryminują przedsiębiorców wybierających ten uproszczony tryb dochodzenia należności co do zasady niespornych i oczywistych, a ponadto mają charakter archaiczny i zniechęcają do wybierania elektronicznej drogi sądowej. W konsekwencji proponowane przepisy stoją w sprzeczności z pożądaną również w wymiarze sprawiedliwości ideą cyfryzacji.**

Odnosząc się do poszczególnych rozwiązań, w świetle projektowanego art. 505<sup>33</sup> k.p.c., w przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, sąd ma umarzać postępowanie. Podobnie, EPU ma być umarzone w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty (art. 505<sup>36</sup> k.p.c.). Obecne brzmienie przepisów przewiduje zaś, że jeśli nie ma podstaw do wydania nakazu zapłaty, to sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Podobnie w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej.

**Oczywistym jest, że proponowane zmiany zmierzają do wypaczenia idei funkcjonowania EPU jako postępowania uproszczonego i szybkiego.** Skutki nowej regulacji będą odczuwalne dla wymiaru sprawiedliwości, gdyż taki tryb sztucznie zwiększy wolumen spraw rozpatrywanych przez sądy cywilne. Ponadto, z uwagi na konieczność ponownego zainicjowania procesu, wnoszenie powództwa za pośrednictwem EPU przestanie być opłacalne dla wierzycieli. Z drugiej strony, zaproponowane przepisy są negatywne również dla samych pozwanych i będą generować wysokie koszty społeczne - pozwani, po umorzeniu EPU, a następnie wytoczeniu przez powoda ponownego powództwa o to samo roszczenie, będą musieli po raz kolejny wdać się w spór i brać udział w nowym postępowaniu. Pozwani będą zatem zmuszeni ponownie zaangażować się w sprawę, czy to biorąc w niej udział osobiście, czy też ponownie korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

**Mając powyższe na uwadze, Związek Banków Polskich zdecydowanie wnosi o przyjęcie poprawki usuwającej z ustawy przyjęcie tych zmian. Jak już wskazano powyżej, przyjęcie nowelizacji omawianych przepisów nie tylko nie usprawni sposobu funkcjonowania sądów, ale wręcz będzie sprzyjać powstawaniu kolejnych zatorów płatniczych oraz opóźni proces cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości.**

Ponadto, mając na uwadze przypadek umarzania postępowania na podstawie art. 505<sup>33</sup> k.p.c. (brak podstaw do wydania nakazu zapłaty), należy zauważyć, że projektodawca nie zdecydował się na określenie ustawowego katalogu przesłanek uzasadniających umorzenie EPU. Niestety, już obecnie w praktyce sądów występuje daleko idąca rozbieżność, gdyż w podobnych sprawach wydawane są zarówno nakazy zapłaty, jak i postanowienia o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Należy uznać, że w przypadku wprowadzenia instytucji umorzenia postępowania takie rozbieżności tym bardziej nie powinny mieć miejsca.

**Rozwiązaniem powyższego problemu powinno być opracowanie ustawowego katalogu przesłanek uzasadniających wydanie postanowienia o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty.**

Kolejna istotna zmiana polega na wprowadzeniu zasady, zgodnie z którą w przypadku umorzenia EPU każda ze stron będzie ponosić koszty procesu związane ze swym udziałem w sprawie (505<sup>37</sup> k.p.c.). **Obciążanie powodów kosztami postępowania w przypadku nierozpoznania przez sąd sprawy w sposób merytoryczny należy uznać za dalece niesprawiedliwe i ograniczające prawo do sądu.** Istotne jest bowiem, że nierozpoznanie sprawy w sposób merytoryczny następuje już w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, a więc część spraw rozpoznawanych w EPU kończy się właśnie w ten sposób,

pomimo zasadności roszczeń powoda. Jednocześnie trzeba zauważyć, że po wniesieniu sprzeciwu powód nie jest zobowiązany do dochodzenia swoich praw w zwykłym trybie postępowania lub może nie wytoczyć powództwa w terminie 3 miesięcy od wydania postanowienia o umorzeniu. W związku z tym nie będzie mieć zastosowania § 2 tego przepisu, który mówi o uwzględnieniu przez sąd w innym postępowaniu również kosztów poniesionych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Oznacza to, że znowelizowane przepisy nie tylko nie będą gwarantować powodowi ochrony jego interesów majątkowych w przypadku, gdy jego roszczenia są zasadne, ale przede wszystkim będą zniechęcać do wybierania EPU z uwagi na nieopłacalność ekonomiczną tego trybu postępowania.

**W związku z powyższym, Związek Banków Polskich stanowczo wnosi o zaniechanie wprowadzenia przytoczonej regulacji.**

#### **6. Art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (art. 4 pkt 6 nowelizacji)**

Ustawa przewiduje nowelizację ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w tym zmianę sposobu naliczania opłaty stałej. Jednocześnie utrzymany ma być odrębny przepis dotyczący spraw o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe, jeżeli powodem jest konsument lub osoba fizyczna prowadząca gospodarstwo rodzinne. W takiej sprawie przy wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia wynoszącej ponad 20 000 złotych pobiera się opłatę stałą w kwocie 1 000 złotych.

Związek Banków Polskich, podobnie jak w pkt 1. pisma (właściwość przemienne) pragnie zwrócić uwagę na dyskryminujący charakter wprowadzonej w 2016 r. preferencyjnej stawki tej opłaty, gdyż uprzywilejowuje ona tylko wyłącznie jedną grupę konsumentów – klientów banku, pomijając chociażby konsumentów będących w sporach z zakładami ubezpieczeń, firmami pożyczkowymi czy deweloperami. Mając na uwadze, że roszczenia konsumentów dochodzone od ww. przedsiębiorców opiewają na znaczne wartości, utrzymywanie takiego uprzywilejowania jedynie dla niektórych konsumentów trzeba ocenić systemowo jako nieuzasadnione, a z perspektywy innych klientów, może być ono postrzegane co najmniej jako niezrozumiałe lub niesprawiedliwe. **Niezależnie od czynników ekonomicznych, uprzywilejowanie w ten sposób jednej grupy konsumentów budzi poważne wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości.**

Niemniej jednak, wprowadzanie ulg w wysokości należnych opłat sądowych, stanowi zawsze poważne obciążenie dla budżetu państwa, gdyż zmniejsza wielkość wpływów z tytułu tych opłat. **Zapewniający równe traktowanie postulat objęcia wszystkich konsumentów opłatami obliczanymi w ten sam preferencyjny sposób mógłby przyjąć ramy nowelizacji i być procedowany, jedynie jeżeli najpierw zostanie poprzedzona rzetelna analiza i ocena skutków nowej regulacji dla finansów państwa.**

Ponadto, nieekonomicznym następstwem takiej nowelizacji może być zachęcenie niektórych osób do wytaczania powództw niezasadnych, gdyż niskie opłaty nie będą już ograniczać lekkomyślności i zapobiegać wytaczaniu spraw bez wcześniejszego przemyślenia swojej sytuacji prawnej. W konsekwencji może to oznaczać zwiększenie liczby spraw, które będą musiały być rozpatrzone przez sąd.

**Podsumowując, istotne ryzyko wystąpienia różnych negatywnych skutków zmiany przepisów dot. opłaty sądowej powinno skłonić ustawodawcę do rezygnacji z wprowadzania tych ulg, konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich konsumentów.**

Na marginesie trzeba również przypomnieć, że podczas prac nad nowelizacją ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk nr 202) zmieniającej jej art. 13, Związek Banków Polskich wskazywał na inne równie niepożądane skutki nowelizacji oraz ich pozornie korzystny wymiar dla konsumentów. W przypadku kiedy banki wytaczają



powództwa przeciwko konsumentom i je wygrywają, to konsumenci jako strona przegrywająca zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania muszą zwrócić drugiej stronie koszty sądowe w wysokości ustalonej według zasad ogólnych.

Oznacza to, że wskazanie górnej granicy wysokości opłaty sądowej pobieranej od konsumentów nie ma dla nich znaczenia, jeśli przegrywają oni sprawę z powództwa banków. W interesie takich osób byłoby natomiast przyjęcie systemowego rozwiązania zgodnie z którym opłaty w sprawach cywilnych pomiędzy bankami i klientami byłyby dla obu stron równe. W takiej sytuacji, w przypadku przegrania sporu przez klienta, będzie on zobowiązany do pokrycia zdecydowanie mniejszych kosztów procesu, które poniesie bank.